REJESTR DOTYCZY:

KIERBEDŹ/iowa/ Eugenia
wdowa po inż.Stanisławie Kerbedziu /zm.1910/

s/c inż. Stanisława, gen. maj w. rosyj. twór- i Marii z d. Zamawskiej
cy mostu w Warszawie
z d. (1810-1899)

1855 w Petersburgu

kraj: .....

-+ 10.07.1946 w ~~Rzymie~~

kraj: ITALIA

pochowany: Powązki, Warszawa

nr grobu: kwatera M-5/6-18

Nr rejestracyjny 22 / 46

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Indeks

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

c. Felicja za Waldemarem Tyszkiewiczem (potem za Romerem)

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

* Narodowiec 3.5.79 "Eugenia Kierbedziowa - honorowa obywatelka Warszawy"

P.S.B t. 12 Egzemplarz ojca

33/3.V.79/

EUGENIA KIERBEDZIOWA — Honorowa Obywatelka Warszawy

3.V.79 Nar.

Pięćdziesiąt lat temu, w kwietniu 1929 r., za wybitne zasługi na polu kulturalnego i społecznego rozwoju Warszawy otrzymała honorowe obywatelstwo stolicy Eugenia Kierbedziowa. W pamięci każdego rdzennego warszawiaka nazwisko to kojarzy się natychmiast ze słynnym mostem Kierbedzia. O solidności jego dzieła świadczy fakt, iż po wojnie w 1945 r., kiedy podjęto budowę przez Wisłę Mostu Śląsko-Dąbrowskiego, oparto go na betonowych podporach spalonego mostu Kierbedzia.

Eugenia Kierbedziowa była córką twórcy i konstruktora mostu. A ponieważ tak się składa, iż 19 kwietnia br. mija również 80-lecie zgonu inż. Stanisława Kierbedzia — podwójna to okazja, aby przypomnieć pokryte już nieco patyną czasu zasługi jego córki dla naszego miasta.

Jeszcze przed I wojną światową poślubiła Eugenia Kierbedziowa inżyniera Stanisława Kierbedzia, swego stryjecznego brata. Losy rzuciły go do Rosji, ale sercem czuł się zawsze związany z Warszawą. Umierając w 1910 roku w Petersburgu jako człowiek znany i bogaty, uczynił wielki zapis na rzecz Warszawy. Sukcesorką i wykonawczynią testamentu została żona. Życzeniem Kierbedzia było, aby pieniądze zużytkowane zostały „ludziom pożytecznie", aby posłużyły na wystawienie w Warszawie instytucji kulturalnej, której tak jej brakowało — Biblioteki Publicznej, aby wsparły rozwój rzemiosła i sztuk pięknych, aby przyczyniły się wreszcie do polepszenia opieki nad chorobą i nędzą warszawską.

Po śmierci męża Kierbedziowa przekazała aktem darowizny w czerwcu 1914 r. okazały gmach na Bibliotekę Publiczną — przy ul. Koszykowej 26 z kompletnym umeblowaniem i wyposażeniem. Odtąd nowo powstała biblioteka nosiła imię Stanisława i Eugenii Kierbedziów. Pani Eugenia do końca życia wspierała ją hojnymi darami. Kiedy parę lat temu przenosiła się Biblioteka do swej nowej siedziby przy ul. Koszykowej, z pietyzmem przeniesiono też tablicę pamiątkową fundatorów.

Oto w 1914 r. wzniosła gmach Szkoły Sztuk Pięknych (na dzisiejszym Wybrzeżu Kościuszkowskim) oraz siedzibę Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. *Eugenia Kierbedziowa ofiarnością swoją dopomogła może najbardziej rozwojowi pracy ludowej, zaniedbanej zupełnie* — pisał anonimowy autor na łamach pisma „Wieś i Dwór" z 1913 r. — *Z jej szczodrobliwości Warszawa dostanie szkołę sztuk pięknych z programem obejmującym wszystkie działy sztuki. O innych jej ofiarach cichych wiedzą zakłady dla nieszczęśliwych chorych w Drewnicy i Karolinie* płatnej pomocy chorym poprzez porady ambulatoryjne, zasiłki, warsztaty pracy.

Starania Towarzystwa uwieńczone zostały skutkiem w 1903 r., kiedy otwarto szpital w Drewnicy, leczący i opiekujący się chorymi bezpłatnie. Początki tego szpitala były bardzo skromne : składał się z dwu drewnianych baraków mogących pomieścić 100 chorych. Pierwszy murowany i nowocześnie, jak na owe czasy, wyposażony pawilon szpitalny ufundowała w Drewnicy właśnie Eugenia Kierbedziowa.

W sposób zasadniczy przyczyniła się też Kierbedziowa do rozbudowy sanatorium w Amelinie. W swym majątku Rybniszki wybudowała i utrzymywała dom wypoczynkowy dla artystów, literatów i muzyków. Nosiła się z zamiarem wybudowania w ramach fundacji domu ludowego w Częstochowie, ale projekt ten nie doszedł do skutku wobec trudności lokalowych. Wymieniając z uznaniem działalność społeczno-charytatywną Eugenii Kierbedziowej „Tygodnik Ilustrowany" z 1914 r. pisał :

Dźwigane przez nią dzieła należą do tych, przed którymi w dalszej przyszłości narodu, za lat 50, 100 i więcej, zatrzyma się niejednokrotnie przechodzień, a wyczytawszy na frontonie napis instytucji i imiona Stanisława i Eugenii Kierbedziów ze czcią wspomni o dobrej woli i obywatelskiej inicjatywie ofiarodawczyni. Taki właśnie charakter ofiarności jakie reprezentują fundację p. Kierbedziowej, nabiera cech przedziwnego rozumu i tej „męskiej woli" czynienia dobrze.

W 1923 r. Eugenia Kierbedziowa odznaczona została za wybitne zasługi dla Warszawy Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W siedem lat później przyszło honorowe obywatelstwo Warszawy.

Zmarła Eugenia Kierbedziowa w Rzymie, w 1946 r., w sędziwym wieku 91 lat. We Włoszech mieszkała stale od I wojny światowej, przyjeżdżając do kraju na dłuższe pobyty. Do końca zachowywała żywy kontakt z Polską.

M. R.

nieważ tak się składa, iż 19 kwietnia br. mija również 80-lecie zgonu inż. Stanisława Kierbedzia — podwójna to okazja, aby przypomnieć pokryte już nieco patyną czasu zasługi jego córki dla naszego miasta.

Jeszcze przed I wojną światową poślubiła Eugenia Kierbedziowa inżyniera Stanisława Kierbedzia, swego stryjecznego brata. Losy rzuciły go do Rosji, ale sercem czuł się zawsze związany z Warszawą. Umierając w 1910 roku w Petersburgu jako człowiek znany i bogaty, uczynił wielki zapis na rzecz Warszawy. Sukcesorką i wykonawczynią testamentu została żona. Życzeniem Kierbedzia było, aby pieniądze zużytkowane zostały „ludziom pożytecznie", aby posłużyły na wystawienie w Warszawie instytucji kulturalnej, której tak jej brakowało — Biblioteki Publicznej, aby wsparły rozwój rzemiosła i sztuk pięknych, aby przyczyniły się wreszcie do polepszenia opieki nad chorobą i nędzą warszawską.

Po śmierci męża Kierbedziowa przekazała aktem darowizny w czerwcu 1914 r. okazały gmach na Bibliotekę Publiczną — przy ul. Koszykowej 26 z kompletnym umeblowaniem i wyposażeniem. Odtąd nowo powstała biblioteka nosiła imię Stanisława i Eugenii Kierbedziów. Pani Eugenia do końca życia wspierała ją hojnymi darami. Kiedy parę lat temu przenosiła się Biblioteka do swej nowej siedziby przy ul. Koszykowej, z pietyzmem przeniesiono też tablicę pamiątkową fundatorów.

Oto w 1914 r. wzniosła gmach Szkoły Sztuk Pięknych (na dzisiejszym Wybrzeżu Kościuszkowskim) oraz siedzibę Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. *Eugenia Kierbedziowa ofiarnością swoją dopomogła może najbardziej rozwojowi pracy ludowej, zaniedbanej zupełnie* — pisał anonimowy autor na łamach pisma „Wieś i Dwór" z 1913 r. — *Z jej szczodrobliwości Warszawa dostanie szkołę sztuk pięknych z programem obejmującym wszystkie działy sztuki. O innych jej ofiarach cichych wiedzą zakłady dla nieszczęśliwych chorych w Drewnicy i Karolinie.*

Rozbudowa i modernizacja szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych w Drewnicy stała się przewodnią ideą życia Eugenii Kierbedziowej. Należała do członków Towarzystwa Pomocy Lekarskiej i Opieki nad Psychicznie i Nerwowo Chorymi, założonego w 1889 r. w Warszawie przez Pelagię Popławską. Towarzystwo to postawiło sobie za cel wybudowanie z ofiarności społecznej nowych szpitali dla psychicznie i nerwowo chorych, a także udzielanie innych form bezpłatnej ambulatoryjne, zasiłki, warsztaty pracy.

Starania Towarzystwa uwieńczone zostały skutkiem w 1903 r., kiedy otwarto szpital w Drewnicy, leczący i opiekujący się chorymi bezpłatnie. Początki tego szpitala były bardzo skromne : składał się z dwu drewnianych baraków mogących pomieścić 100 chorych. Pierwszy murowany i nowocześnie, jak na owe czasy, wyposażony pawilon szpitalny ufundowała w Drewnicy właśnie Eugenia Kierbedziowa.

W sposób zasadniczy przyczyniła się też Kierbedziowa do rozbudowy sanatorium w Amelinie. W swym majątku Rybniszki wybudowała i utrzymywała dom wypoczynkowy dla artystów, literatów i muzyków. Nosiła się z zamiarem wybudowania w ramach fundacji domu ludowego w Częstochowie, ale projekt ten nie doszedł do skutku wobec trudności lokalowych. Wymieniając z uznaniem działalność społeczno-charytatywną Eugenii Kierbedziowej „Tygodnik Ilustrowany" z 1914 r. pisał :

Dźwigane przez nią dzieła należą do tych, przed którymi w dalszej cech przedziwnego rozumu i tej „męskiej woli" czynienia dobrze.

W 1923 r. Eugenia Kierbedziowa odznaczona została za wybitne zasługi dla Warszawy Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W siedem lat później przyszło honorowe obywatelstwo Warszawy.

Zmarła Eugenia Kierbedziowa w Rzymie, w 1946 r., w sędziwym wieku 91 lat. We Włoszech mieszkała stale od I wojny światowej, przyjeżdżając do kraju na dłuższe pobyty. Do końca zachowywała żywy kontakt z Polską.

M. R.